

T R A N S K R Y P C J A
ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM
z dnia 16 października 2024 r.
w sprawie o sygn. K 2/24

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Bogdan Świączkowski.

Przewodniczący:

Kontynuujemy rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa o zbadanie zgodności:

1. art. 27 §1, §2, § 4, §5, §5a, §6 i §7 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawa o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim upoważnia Ministra Sprawiedliwości do odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu bez udziału Krajowej Rady Sądownictwa i bez wiążącego charakteru negatywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa wydanej w przedmiocie zamiaru Ministra Sprawiedliwości odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 186 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 Konstytucji i o określenie terminu utraty mocy obowiązującej od dnia 13 grudnia 2023 r.,
2. art. 27 §3 ustawy powołanej w punkcie pierwszym z art. 2 w zw. z art. 176 ust. 2, art. 173 w związku z art. 10 ust. 1 i art. 178 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1 Konstytucji i o określenie terminu utraty mocy obowiązującej od dnia 13 grudnia 2023 r.

Na rozprawę stawili się, w imieniu wnioskodawcy – sędzia...

Pani Anna Dalkowska:

Anna Dalkowska.

Przewodniczący:

Anna Dalkowska, sędzia...

Pan Maciej Nawacki:

Maciej Nawacki

Przewodniczący:

Maciej Nawacki i sędzia...

Pani Joanna Kołodziej-Michałowicz:

Joanna Kołodziej-Michałowicz.

Przewodniczący:

Dziękuję. W imieniu Sejmu nikt się nie stawił – Sejm powiadomiony prawidłowo, w imieniu Prokuratora Generalnego nikt się nie stawił – Prokurator powiadomiony prawidłowo. Pełnomocnictwa w aktach. Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Uprzejmie informuję, że w dniu 16 października br. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Marszałka Sejmu o wyłączenie z udziału w postępowaniu, w sprawie o sygn. K 2/24, sędziów Trybunału Konstytucyjnego pani Krystyny Pawłowicz oraz sędziego Trybunału Konstytucyjnego pana Bogdana Świączkowskiego. W dniu 16 października br. Trybunał Konstytucyjny wydał postanowienie o oddaleniu ww. wniosków.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnicy postępowania mają wnioski formalne?

Pani Anna Dalkowska:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Na ostatniej rozprawie wyczerpaliliśmy pulę pytań, które mieli członkowie składu do uczestników postępowania. W związku z powyższym, uprzejmie proszę uczestników postępowania o sformułowanie zwięzłych wniosków końcowych. Bardzo proszę przedstawicieli pełnomocników wnioskodawcy.

Pani Anna Dalkowska:

Bardzo dziękuję. Wysoki Trybunale, oczywiście w pierwszej kolejności, w imieniu Krajowej Rady Sądownictwa pragnę podtrzymać dotychczas prezentowane stanowisko. Zarówno zawarte to w pierwotnym kształcie, jak również w kształcie rozszerzonym, w uchwale nr 608/2024 z dnia 28 czerwca 2024 roku. Krajowa Rada Sądownictwa wnosi o stwierdzenie niezgodności art. 27 § 1-7 z określonymi we wniosku wzorcami konstytucyjnymi, przy czym, gdy chodzi o art. 27 § 3, to jest instytucję zawieszania prezesa w procedurze odwołania, zainicjowanej przez Ministra Sprawiedliwości, te wzorce konstytucyjne są nieco szersze, ponieważ obejmują także naruszenie zasady określoności, naruszenie prawa do sądu, jak również naruszenie zasady ingerencji.

Jeśli chodzi natomiast o kwestię związaną z rozszerzeniem zakresu zaskarżenia, to pragnę wskazać, że model odwołania prezesa sądu i wiceprezesa jest modelem, który składa się z kilku elementów. Zarówno, gdy chodzi o samą procedurę, jej etapy odwołania, jak również, gdy chodzi o podmioty uczestniczące w tej procedurze odwoławczej.

Ten instrument został określony – zresztą historyczne kształtował się on różnie – w obecnym kształcie, obowiązującym w skutek nowelizacji z roku 2017/18, model ten w zasadzie określa trzy różne warianty. Wariant trójpodmiotowy, dwupodmiotowy i jednopodmiotowy.

My, jako Krajowa Rada Sądownictwa uważamy, że ten model, w którym *de facto* o odwołaniu prezesa decyduje wyłącznie jeden podmiot, czyli Minister Sprawiedliwości, przy całkowitym wykluczeniu Krajowej Rady Sądownictwa, jako strażnika niezależności sądów i niezawisłości sędziów, zwłaszcza po nowelizacji przepisów, które to przepisy przesunęły kompetencje prezesów sądów w zakresie finansowo-gospodarczym na rzecz dyrektorów sądu, ten model narusza zasadę wynikającą z art. 173, czyli zasadę niezależności sądów i odrębności władzy sądowniczej. On także narusza art. 186 ust. 1 Konstytucji, ponieważ uniemożliwia realizację przez Krajową Radę Sądownictwa jej konstytucyjnych kompetencji, czyli i uprawnień i obowiązków, jakie spoczywają na Radzie, gdy chodzi o czuwanie nad niezależnością sądownictwa, władzy sądowniczej.

Ten mechanizm jest tym bardziej niebezpieczny, że Krajowa Rada Sądownictwa w obecnym jej modelu, ukształtowania, sposobu wyboru sędziowskiej części Rady... sędziowskiej części do Rady, jest modelem, który spełnia standardy najwyższego mandatu demokratycznego, wynikającego z art. 2 oraz art. 4 Konstytucji. I tutaj chciałabym zwrócić uwagę na jeden element, który dotychczas nie był podnoszony w stanowiskach Krajowej Rady Sądownictwa, mianowicie na ten konieczny element łańcucha demokratycznej legitymacji, którą każda władza – w tym także władza sądownicza – powinna czerpać w sposób bezpośredni lub też pośredni od suwerena. Ta zasada, wprost mająca swe źródło w art. 2, który w istocie rzeczy zawiera dwie – nawet może więcej, ale o tych dwóch chciałabym powiedzieć – czyli zasadę państwa prawa, jak również zasadę państwa demokratycznego. Ma swoją konkretyzację w treści art. 4, czyli w zwierzchniej władzy Narodu, która jest realizowana w sposób pośredni lub też bezpośredni.

Teraz, sposób wyboru sędziowskiej części do Rady spełnia te standardy, a tym samym podwyższa standard strażnika Rady, jako tego organu, który w tym procesie odwołania prezesa lub wiceprezesa stanowi ten konieczny równoważnik i taki bezpiecznik, w tym ekstraordynaryjnym trybie, jakim jest odwołanie prezesa. Bo proszę pamiętać, Wysoki Trybunał, zresztą to doskonale wiemy, że ta funkcja piastuna, jakim jest prezes, jest określona – w ustawie co prawda, nie w Konstytucji – ale jest to funkcja, która ma określoną kadencję. Natomiast kadencja, i o tym wielokrotnie Trybunał wypowiadał się – w istocie rzeczy jest gwarantem bezpieczeństwa i instytucjonalnego i personalnego, zwłaszcza w zakresie władzy sądowniczej, więc jakby przerwanie tej kadencji musi

następować i następuje w ekstraordynaryjnym trybie na podstawie przesłanek, które określone są w ustawie. W związku z tym, pozostawienie tego elementu ekstraordynaryjnego wyłącznie w rękach władzy wykonawczej, w naszej ocenie, uniemożliwia realizację konstytucyjnego obowiązku stania na straży niezawisłości i niezależności przez Krajową Radę Sądownictwa, która posiada swój demokratyczny mandat – to jeszcze raz zaznaczam – czerpie go wprost z władzy Narodu i z władzy suwerena właśnie poprzez ten wybór sędziowskiej części do Krajowej Rady Sądownictwa przez parlament, przez Sejm.

W związku z tym my podtrzymujemy oczywiście to stanowisko, aby Wysoki Trybunał w sposób zakresowy stwierdził niezgodność tej regulacji w takim zakresie, w jakim pozbawia *de facto* możliwość udziału w procedurze odwoławczej Krajową Radę Sądownictwa. Zaznaczam, że to są w zasadzie cztery sytuacje, które tutaj zostały w tym piśmie, stanowiącym uzupełnienie wniosku, wyraźnie zaznaczone, czyli sytuacje, w której Rada jest wykluczona, sprowadzają się do tego, że kolegium *nota bene* – też składające się z prezesów powołanych przez Ministra Sprawiedliwości – wydaje pozytywną opinię, co daje już możliwość Ministrowi odwołania prezesa przed upływem kadencji, bez oczywiście udziału Krajowej Rady Sądownictwa – jest pierwsza sytuacja. Druga sytuacja, to jest opieszałość, brak opinii przez kolegium w określonym ustawą terminie 30 dni. Trzecia sytuacja, w której Rada – owszem – podejmuje decyzje negatywną, ale jest to decyzja większością mniejszą niż $\frac{3}{5}$, określone ustawą, głosów i czwarta sytuacja, to jest taka, gdy Rada w określonym przez Ministra Sprawiedliwości terminie takiej opinii nie wydaje.

Nota bene chciałbym wskazać, że te terminy określane przez Ministra Sprawiedliwości – nie tylko w tej procedurze odwoławczej, bo tutaj w tej procedurze Minister w ogóle się nie zwraca do Rady, a nie było ani jednego przypadku takiego – natomiast inna sytuacja, gdy zwraca się o opiniowanie aktów prawnych, to ustala te terminy w sposób zupełnie arbitralny, dowolny, bardzo krótki właśnie po to, żeby Rada nie miała – organ kolegialny, obradujący podczas sesji – możliwości wyrażenia takiej opinii. Więc te cztery sytuacje, które całkowicie eliminują dział Rady, jako strażnika niezależności, w ocenie naszej prowadzą do tego, iż te przepisy – już nie będę powtarzała, jak poszczególne wzorce konstytucyjne i uzasadnienie niezgodności z nimi zostało zawarte w tych wszystkich stanowiskach – w naszej ocenie ten wniosek w całości zasługuje na uzasadnienie.

Jeszcze tylko krótko, uzasadniając to rozszerzenie, tak jak wskazywałam na początku wypowiedzi, ten mechanizm jest określony treścią art. 27, tymi poszczególnymi paragrafami od 1 do 7 i rzeczywiście jest on kompleksowy i te poszczególne modele, tak

jak powiedziałam, trzy-, dwu-, jednopodmiotowe oraz etapy odwołania, określone są w treści tych regulacji. W związku z tym w sposób zakresowy należało objąć wszystkie te przepisy po to właśnie, aby Trybunał mógł zbadać zgodność zaskarżonych przepisów ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi.

Natomiast jeśli chodzi o instytucję zawieszania, która towarzyszy także tej procedurze odwoławczej, to ja w całości, oczywiście, podtrzymując to stanowisko, tutaj udzielam głosu... znaczy Wysoki Trybunał udzieli, ale chciałam tylko, że pan sędzia Nawacki... dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Pan Maciej Nawacki:

Dziękuję bardzo, Wysoki Trybunale. Ta szczegółowa analiza została przedstawiona oczywiście w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa. Zacznę właściwie od końca, że instytucja zawieszenia prezesa lub wiceprezesa sądu, przewidziana w art. 27 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych jest instytucją zbędną. Albowiem, jest szereg regulacji, które zostały też przedstawione też przez Krajową Radę Sądownictwa, które pozwalają na reakcje, także i Ministra Sprawiedliwości, w sytuacji, w której doszłoby do naruszeń, rażących naruszeń prawa ze strony osób pełniących funkcje prezesa, bądź wiceprezesa sądu. Ta konstrukcja przyjęta w art. 27 § 3 Prawo o ustroju sądów powszechnych, co zostało przedstawione oczywiście szczegółowo w stanowisku Rady, nie spełnia szeregu wzorców konstytucyjnych. W związku z tym powinna być całkowicie wyeliminowana z systemu prawa polskiego, albowiem jedynym warunkiem formalnym, właściwie zawieszenia prezesa albo wiceprezesów sądów, jest wystąpienie o opinię, czyli chociażby z uwagi na treść art. 2 Konstytucji tego rodzaju konstrukcja nie spełnia zasady określoności i ma charakter nadmiernej ingerencji też w działaniu władzy sądowniczej przez władzę, w tym wypadku, wykonawczą. Nie ma jakichkolwiek przesłanek materialnych, które by skutkowały koniecznością podjęcia decyzji o zawieszeniu prezesa, wiceprezes sądu. Jest to decyzja o charakterze całkowicie arbitralnym.

Dodatkowo bezterminowość zawieszenia. Bowiem zawieszenie może trwać przez cały okres procedury, więcej, praktyka, z którą zetknęła się Krajowa Rada Sądownictwa w tym roku wskazuje na to, że mamy do czynienia także z ponawianiem zawieszenia, czyli z zawieszeniem, odwieszeniem i zawieszeniem kolejnych prezesów sądu i ponowieniem procedury odwoławczej. Także dochodzi do sytuacji, w której ta instytucja służy po prostu do – raz – kształtowania składu kolegów, dwa, do czegoś, co można określić mianem

przekonywania prezesów, wiceprezesów sądu. Nie ma żadnych podstaw wyboru między decyzją o zawieszeniu, bądź niezawieszaniu, a z kolei Minister Sprawiedliwości praktykuje zawieszanie w każdym wypadku.

Porównując to do instytucji związanej z popełnieniem deliktów dyscyplinarnych, czyli zarządzeniem przerwy w czynnościach, która jest obwarowana szeregiem przesłanek o charakterze merytorycznym, które dotyczy naprawę czynów, które mogą rzutować na autorytet sądu, to w takiej sytuacji kwestia zawieszenia jawi się, jako instytucja, która jest stosowana w sposób dowolny, bez uzasadnienia i w sposób krzywdzący dla sędziów. I z tym wiąże się również naruszenie art. 45 Konstytucji, wskazanego, jako wzorzec, bowiem nie przysługuje przy tak obciążającym charakterze tej instytucji, nie przysługuje prezesom sądów prawo wystąpienia na drogę sądową celem zwalczania instytucji, ochrony swego dobrego imienia w tym zakresie, jak również też – jak wykazywaliśmy – funkcja prezesa sądu to także pełnienie określonych czynności procesowych, w procesie cywilnym, w procesie karnym. Także zawieszenie prezesa zakłóca w tym zakresie ten proces orzeczniczy, w którym występuje i pełni kluczową rolę prezes sądu chociażby, jeżeli chodzi o kwestie kształtowania składu – jedno- czy trzyosobowego – czy inne czynności, które są przynależne prezesowi sądu. Także z tych przyczyn, z tych wzorców podanych przez Krajową Radę Sądownictwa, ta instytucja nie w sposób zakresowy, ale całkowity powinna być wyeliminowana z polskiego systemu prawnego.

Także ja dziękuję, to jest tak króciutko w zakresie art. 27 § 3 i jeszcze, Wysoki Trybunał, przygotowaliśmy takie sprawozdanie w sumie, czyli pismo przygotowawcze, w którym zestawiliśmy wszystkie sytuacje, które miały miejsce w toku działań Ministra Sprawiedliwości, począwszy od grudnia 2013 roku aż do teraz. Albowiem... aż bowiem doszło do... za długo byłoby po prostu wymieniać ilość osób dotkniętych działaniami Ministra Sprawiedliwości, to są – kilka stron maczkiem – nazwisk samych prezesów, wiceprezesów sądów, którzy zostali w tej procedurze odsunięci, co wskazuje na ukształtowanie się takiego a nie innego rozumienia normy, która została w tym zakresie skonfrontowana we wniosku Krajowej Rady Sądownictwa do szanownego Trybunału Konstytucyjnego o sprawdzenie jej zgodności z wzorcami konstytucyjnymi. Także ja pozwolę sobie...

[Strażnik Trybunału odebrał dokumenty od uczestnika i przekazał składowi orzekającemu]

Tu jest oryginał i dodatkowo też dla wszystkich członków składu kopie – tożsamej treści, żeby można było [...] poznać.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to wszystkie wystąpienia. Niezmiernie mi przykro i żałuję, że ani przedstawiciel Prokuratora Generalnego ani przedstawiciel Marszałka Sejmu nie przedstawił swojego stanowisko. Jest to sytuacja, po raz kolejny, naruszająca Konstytucję i przepisy prawa. Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę są dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, o godzinie 12.45.